

Piotr Szczepanik (14 lutego 1942 w Lublinie - 20 sierpnia 2020 tamże)

*Ten piosenkarz od "Kormoranów", z Lublina,
w kabarecie "Czart" w "Czarciej Łapie" zaczynał,
potem wspierał bliźniaków,
lecz nie szukajmy haków,
za "Kochać" kochała go każda dziewczyna.*

(ebs)

Piotr Szczepanik - piosenkarz, aktor i gitarzysta. „Urodziłem się 14 lutego. Dzień Zakochanych to dobry dzień na urodziny. Los tak wybrał. Miłość zawsze mnie uskrzydlała, ale też potrafiła zboleć. Czasem bardzo bolała...”, mówił w wywiadzie dla pomponika.pl.

<https://www.youtube.com/watch?v=0NIBaIlzRWM>

Urodził się 14 lutego 1942 jako Piotr Stanisław Szczepanik w Lublinie. "Swoje dzieciństwo spędził przy ulicy Piaskowej. Tamte czasy zawsze wspominał z sentymentem, kojarzyły mu się z czasem beztroski. Już wtedy pasjonował się poezją i literaturą. 'Zacząłem zabawy artystyczne, łącznie z teatrem lalek, recytowaniem wierszy. I to była zabawa, której inspiratorką była pani dyrektor Domu Kultury', mówił na jednym ze spotkań. Piotr Szczepanik po maturze współpracował z lubelskim Teatrem Lalki i Aktora Ponieważ nie udało mu się dostać do szkoły teatralnej, poszedł na historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Nigdy tego nie żałował. W tamtym okresie zasłuchiwał się w utworach Presleya, The Beatles. Kochał jazz i muzykę klasyczną. (z art. Olgi Figaszewskiej, Viva 3.12.2021)

Studiował historię sztuki na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i tam rozpoczął działalność artystyczną w kabarecie "Czart" występującym w kultowej lubelskiej kawiarni "Czarcia Łapa", mieszczącej się na Starym Mieście, oraz w Akademii Medycznej "Dren 59". Debiutował w 1963 na Festiwalu Piosenki Studenckiej w Krakowie. Znany jest z takich przebojów jak "Żółte kalendarze" (autor tekstu: Jerzy Miller)...

<https://www.youtube.com/watch?v=5ykHjMHK1ak>

..."Kochać", "Goniąc kormorany" (autorem obu tekstów jest Andrzej Tylczyński), "Puste koperty", "Zabawa podmiejska", "Nigdy więcej" i innych.

<https://www.youtube.com/watch?v=Qb27Ojg7S8A>

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. wraz z Bohdanem Łazuką i Jackiem Fedorowiczem prezentował program estradowo-kabaretowy "Popierajmy się". W latach 70. występował solo (przy akompaniamencie gitary) w programach muzyczno-poetyckich oraz z recitalami pieśni i romansów. Śpiewał także utwory Adama Nowaka. Działał też jako aktor (zagrał m.in. tytułową rolę w telewizyjnej adaptacji "Chama" Elizy Orzeszkowej, 1979).

Wraz z NSZZ "Solidarność", od 1980 do 1989, był, wraz z najwybitniejszymi twórcami polskiej kultury, współorganizatorem Festiwalu Piosenki Prawdziwej (1981) oraz koncertów w Muzeum Archidiecezji Warszawskiej, które mieściło się w tamtym czasie w poklasztornym budynku ojców Trynitarzy przy kościele pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej przy ul. Solec 61 w Warszawie. Muzeum miało skromne warunki lokalowe, niewielkie sale, w których odbywały się występy i koncerty, zwykle były pełne, często brakowało miejsc. Widzów

przyciągały na Solec wspaniała atmosfera, wolność artystycznej ekspresji oraz wysoki poziom artystyczny:

"Rozmaitych premier, wieczorów poezji, pieśni i muzyki było ponad pięćdziesiąt, a wszystkich ich wystawień w latach 1983-1989 około siedmiuset. Pierwszy koncert, połączony z wystawą Jacka Malczewskiego, to "Bogurodzica, Ojców moich śpiew" - w wykonaniu Piotra Szczepanika. Miał ogromne powodzenie, szedł co tydzień, dwa razy w sobotę i raz w niedzielę". (Hugon Bukowski, Muzeum z podziemną kuchnią, "Biuletyn IPN nr 1-2", 2011)

Po 1990 był szefem Zespołu Współpracy ze Środowiskami Twórczymi w Kancelarii Prezydenta Lecha Wałęsy, a w 2005 członkiem honorowego komitetu poparcia Lecha Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich. W 2007 w wyborach parlamentarnych poparł Prawo i Sprawiedliwość, a także zasiadł w komitecie honorowego poparcia PiS-u. W 2010 poparł Jarosława Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich.

Koncertował w kraju i za granicą, m.in. w Australii, Nowej Zelandii, Kanadzie oraz w wielu krajach Europy.

Miał dwie żony, jakiś czas po przedwczesnej śmierci swojej pierwszej żony ożenił się raz jeszcze, ale, jak mówił, czuł się w tym małżeństwie samotnie. Z pierwszą żoną miał córkę, z drugą syna. Po roku od śmierci pierwszej żony wrócił na scenę, ale tam wszystko przypominało mu o żonie. Jeden z największych hitów - utwór pt. "Kochać" po jej śmierci wykonywał właśnie dla niej.

W ostatnich latach życia nad rzeką Świder, niedaleko Warszawy znalazł swoje miejsce na ziemi. Żył w zgodzie z naturą i ze sobą samym. *"Żyję w chałupie stojącej w krzakach na skraju lasu. Nikt mnie tu nie wypędzał. Tak sobie życie wymyśliłem, a życie w zgodzie ze sobą to najlepsze, co człowiek może sobie zafundować",* mówił Gazecie Wyborczej.

Zmarł 20 sierpnia 2020 we śnie po długiej walce z chorobą. Informację o śmierci artysty przekazała jego córka, Jagoda Maria Szczepanik. *"Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 sierpnia - po wielu latach zmagania z chorobą - odszedł we śnie mój tata Piotr Szczepanik",* poinformowała. Stan jego zdrowia do końca był utrzymywany w tajemnicy. Jacek Fedorowicz w rozmowie z WP wyznał, że w tamtym czasie wokalista unikał kontaktu z przyjaciółmi. Po uroczystej mszy świętej, która miała miejsce 31 sierpnia 2020 w archikatedrze lubelskiej został pochowany na cmentarzu Stare Powązki, u boku swojej żony Krystyny Wąsowskiej-Szczepanik (1943-1971), zmarłej w wieku 28 lat na białaczkę.

Ten głos... Czysty, ciepły, przywołujący najpiękniejsze wspomnienia. Śpiewał jedne z najpiękniejszych utworów sentymentalnych: "Kochać", "Żółte kalendarze", "Goniąc kormorany". To największe przeboje Piotra Szczepanika. Wokalista odszedł 20 sierpnia 2020 roku, przegrywając walkę z chorobą. Los nie był dla niego łaskawy. Do końca mierzył się z ogromną tęsknotą po stracie pierwszej żony, uciekał przed sławą... "Nigdy nie byłem swoim fanem", mówił. (Viva, 3.12.21)

<https://www.youtube.com/watch?v=0NIBAiIzRWM>

"Chowałem się przed sławą, bo nie umiałem sobie z nią radzić. Od dziecka byłem introwertykiem, odmieńcem. Nie potrafiłem udawać wesołka. Smutek jest po prostu wpisany w mój charakter", mówił o sobie w nielicznych wywiadach.